

Artyści wyruszą śladami Singera

FESTIWAL

Po raz szósty międzynarodowi artyści wolontariusze skupieni wokół Ośrodka Brama Grodzka Teatr NN w Lublinie odwiedzą miasteczka Lubelszczyzny związane z noblistą Izaakem Singerem.

Isaac Bashevis Singer (1904-1991) to piewca kultury żydowskiej II Rzeczypospolitej, laureat literackiej Nagrody Nobla, którą otrzymał w 1978 roku. Jego ojciec był chasydzkim rabinem, zaś matka Baszewa – córką rabina z Biłgoraja. W tym mieście się przez jakiś czas wychowywał i pracował.

To właśnie takie żydowskie miasteczka na Lubelszczyźnie są tłem jego powieści i opowiadań. Na przykład w Biłgoraju dzieje się choćby akcja opowiadania „Dziedzic”, w Bychawie „Jentl, chłopiec z Jeszowy”, w Józefowie „Starzec”, w Szczebrzeszynie „Błędy”, a w Tyszowcach „Ostatni demon”. W wielu tych miejscowościach Singer był nieznanym,



ROBERT HORBACZEWSKI

a w miejscowych bibliotekach (zanim zawitał tam festiwal) nie było żadnego egzemplarza opowiadania Singera.

Twórczość noblisty osadzona w wielokulturowej scenerii miasteczek Lubelszczyzny była inspiracją dla powstania festiwalu „Śladami Singera”. Pierwsza edycja, która wystartowała w 2011 roku, objęła cztery miejscowości znane z kart opowiadań noblisty.

Potem z roku na rok miejscowości przybywało.

Jak choćby Kock („Pułkownik Berek Joselewicz”), Krasnobród („Korona z piór”), czy Kraśnik („Cejtł i Rejcl”). W tym roku po raz pierwszy festiwal zawita do Piask, miasteczka, które wielokrotnie pojawia się w opowiadaniach Singera, także na stronach jednej z jego najsłynniejszych powieści „Sztukmistrz z Lublina”. Wi-

◀ **Festiwal „Śladami Singera”** daje okazję do bliskiego spotkania ze sztuką

Krasnobród. W każdej miejscowości spędzą dwa dni, animując wydarzenia kulturalne i edukacyjne. Artyści z Francji, Rosji, Czech, Izraela, Brazylii - wybrani spośród 250 zgłoszeń, które wpłynęły do lubelskiego ośrodka - zaprezentują się w ulicznych widowiskach z elementami teatru ulicznego, cyrku, tańca, fire show i muzyki.

- Te wydarzenia przywołują postacie literackie bohaterów Singera, a wraz z nimi zapomniany świat przedwojennego szteti. Unikalne spektakle gromadzą setki mieszkańców budząc w nich zainteresowanie literaturą i lokalną historią. To próba odszukania i przywrócenia miasteczkom ich niezwykłego klimatu - mówi Witold Dąbrowski.

Projekt ma wymiar nie tylko artystyczny, ale przede wszystkim walor edukacji kulturalnej. Pierwszego dnia festiwalu odbywają się prezentacje związane z historią lokalną, pokazy reportaży radiowych i filmów. Podczas imprezy budowana jest też baza historii mówionej, czyli relacji osób żyjących przed wojną. Dzięki temu udało się ocalić wiele unikalnych wspomnień. Efektem współpracy z młodzieżą

są też filmy lub wirtualne sztette. Taki powstał choćby w Józefowie Biłgorajskim.

Co roku nieodłącznym elementem festiwalu są prowadzone od maja różnorodne warsztaty, w których bierze udział młodzież miasteczek uczestniczących w projekcie. W tym roku m.in. z kuchni żydowskiej, śpiewu tradycyjnego, technik wykonywania lalek, technik teatralnych, dekoracji wnętrz, renowacji mebli, iluzji lub capoeiry.

Witold Dąbrowski podkreśla, że festiwal promujący twórczość noblisty powstaje we współpracy z lokalnymi domami kultury, szkołami, włączając się w niego miejscowi regionaliści. Imprezę dofinansowuje ministerstwo kultury i samorząd województwa.

- Tematy żydowskie to wciąż trudne tematy, szczególnie w tych małych miasteczkach. My nie wywołujemy duchów przeszłości, ale staramy się w sposób niezwykle delikatny, przez działania artystyczne włączać w tych społecznościach pozytywne emocje. Spowodować, aby się otworzyli - podkreśla Witold Dąbrowski. ©

-Robert Horbaczewski